

Ślub Moniki i Kacpra w Boram

Wpisany przez Ks. Paweł Kotecki SAC
niedziela, 10 września 2006 20:38



Nie, to nie kaczką dziennikarską. 3 września 2006r. o godzinie 9.00 rano rozpoczęliśmy tę niecodzienną uroczystość. A zaczęło się prozaicznie: ot, telefon zadzwonił. W słuchawce miły głos i słowa: "chcielibyśmy - o ile to możliwe - zawrzeć związek małżeński w Papui Nowej Gwinei".



Nadzwyczajne posiedzenie naszej Delegatury i decyzja: very welcome!

Jak już wspomniałem była to niecodzienna uroczystość. Po raz pierwszy Młodzi z Polski przyjechali w tym celu do Papui. Na spotkaniu z liderami parafii wspomniałem o tym wydarzeniu. Były różne pomysły: zaprosić telewizję, radio, prasę... Przez kilka tygodni ...

... parafianie przygotowywali się do tego wydarzenia.

Wszystko było przygotowane perfekcyjnie: śpiewy, procesje, wspólne jedzenie na zakończenie uroczystości. Mówią, że nie ma wesela bez tańców. Tak więc Panna Młoda wraz z kobietami papuaskimi tańczyła w rytm wystukiwanych przez mężczyzn papuaskich i Pana Młodego melodii na [kundu](#) (bębenek). Szymon, jak na świadka przystało dzielnie spisywał się uwieczniając wszystko na video i zdjęciach.

Ślub Moniki i Kacpra w Boram

Wpisany przez Ks. Paweł Kotecki SAC
niedziela, 10 września 2006 20:38



Wszystkie osoby uczestniczące w uroczystościach w Boram, Polski. Ale w naszych modlitwach, myślach i sercach są